Dr hab. Jacek Gutorow, prof. UO
Instytut Filologii Angielskiej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Opolski
email: gutorow@uni.opole.pl
tel. 695 876 400

Opole, dn. 7 grudnia 2016 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Tomasza Sawczuka pt. „A Reading of Selected Works by Jack Kerouac: The Lacanian Perspective" (napisanej pod kierunkiem prof. Zbigniewa Maszewskiego)

Literatura Beat Generation nie od razu znalazła sobie miejsce w dwudziestowiecznej historii literatury amerykańskiej. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jedną z nich był zapewne fakt, że fenomen kojarzony z twórczością takich autorów jak William Burroughs, Allen Ginsberg czy Jack Kerouac miał od początku charakter zdarzenia przede wszystkim kulturowego i jako taki domagał się wielokierunkowych interpretacji, które brałyby pod uwagę społeczny i biograficzny kontekst, nie zaś tylko tekst literacki. W dobie dominacji Nowej Krytyki, ograniczającej pole badawcze nieomal wyłącznie do analizy strategii retorycznych, napięć wewnątrztekstowych i efektów językowych, idea dzieła sabotującego protokoły spójności i logiki wywodu, odwołującego się do tradycji oralnych i kultury popularnej, tudzież osadzonego w żywiole (auto)biograficznym, nie mogła spotkać się z należnym jej uznaniem. W rezultacie zabrakło pogłębionej krytyki towarzyszącej publikacjom kolejnych utworów pisarzy określanych w polskiej literaturze krytycznej mianem bitników. Zmiana tego stanu rzeczy nastąpiła dopiero po pojawieniu się nowych paradygmatów interpretacyjnych, kojarzonych z tak zwanych „zwrotem kulturowym" i otwierających się na (między innymi) analizę wspomnianych wcześniej kontekstów pozaliterackich. Począwszy od przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku studia nad literaturą spod znaku Beat Generation nabrały nieco większego rozpędu i stały się przedmiotem badań akademickich. Można chyba zaryzykować tezę, że po przeszło półwieczu od publikacji przełomowych tekstów Burroughsa, Ginsberga i Kerouaca twórczość

bitników stała się częścią szeroko rozumianej tradycji kulturowej. Za usankcjonowanie tego stanu rzeczy wypada uznać fakt przyznania w 2016 roku Nagrody Nobla w dziedzinie literatury dla Boba Dylana, kontynuatora nurtu Beat, a także, co warto podkreślić, jedynego Noblisty w tym gronie.

Nie trzeba dzisiaj nikogo przekonywać, że literatura kojarzona z pokoleniem Beat zawiera spory potencjał interpretacyjny. Można mnożyć przykłady ciekawych, frapujących odczytań, większość z nich odnotowuje zresztą Doktorant. Przywołajmy w tym miejscu choćby opublikowaną właśnie przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego w serii „Mistrzowie literatury amerykańskiej" antologię *Bitnicy* pod redakcją Marka Paryża, zawierająca wiele kapitalnych analiz i rozwinięć zjawiska Beat Generation (notabene w zbiorze znalazł się szkic Pana Tomasza Sawczuka). Wspominam o tej książce nie bez powodu. Odnajdziemy w niej kilka artykułów poświęconych osobie i twórczości Jacka Kerouaca, dowodzących, że dzieło jednego z dwóch najwybitniejszych powieściopisarzy kojarzonych z nurtem Beat (drugim jest oczywiście William Burroughs) nie tylko nie zostało krytycznie wyczerpane czy choćby satysfakcjonująco omówione, ale wręcz przeciwnie – prowokuje do coraz to nowych ujęć, dokonywanych z tak odmiennych perspektyw jak (na przykład) poststrukturalistyczna koncepcja tożsamości hybrydowej czy feministyczna krytyka retoryki patriarchalnej i fallocentrycznej. Przedstawiona mi do zrecenzowania praca Pana Sawczuka, traktująca właśnie o pisarstwie Jacka Kerouaca, wpisuje się w nurt pogłębionych, teoretycznie zaawansowanych reinterpretacji odwołujących się do twórczości na pozór dobrze znanej, oswojonej i, by tak rzec, „doczytanej", w istocie jednak na tyle wielowymiarowej, że o żadnym krytycznym zamknięciu bądź wyczerpaniu mówić zgoła nie wypada.

Przede mną zatem rozprawa zatytułowana „A Reading of Selected Works by Jack Kerouac: The Lacanian Perspective". Podejmuje ona temat, który w badaniach nad twórczością pisarzy Beat Generation w ogólności, a pisarstwem autora *W drodze* w szczególności, nie pojawiał się i nie pojawia nazbyt często. Chodzi o ukryte relacje i współzależności istniejące pomiędzy stylem i strategiami pisarskimi Kerouaca a paradygmatem psychoanalitycznym w wersji znanej z wykładów/pism Jacques'a Lacana. Związki, podkreślmy, nie do końca oczywiste, niezwykle przy tym złożone, pojawiające się na kilku piętrach, choćby na poziomie retoryki i strategii pisarskiej, pytań o tożsamość społeczną, językową czy indywidualną, tudzież wpływów i odniesień społeczno-kulturowych. Panu Tomaszowi Sawczukowi udało się je w kolejnych rozdziałach dość dobrze

wypunktować i w sposób przejrzysty omówić. Doktorant umiejętnie i konsekwentnie wydobywa z tekstów amerykańskiego prozaika momenty, które w taki czy inny sposób mogą zostać podjęte w świetle pism Lacana; zarazem udaje mu się uniknąć pokusy nadinterpretacji, tak częstej w pracach odwołujących się do kategorii psychoanalitycznych. Rozprawa ma w dużym stopniu charakter nowatorski. Choć w krytyce literackiej pojawiały się teksty omawiające dzieło Kerouaca w perspektywie lakanizmu (doktorant wymienia je w przypisach), jak dotąd nie powstała poświęcona temu problemowi osobna monografia. Przedstawiona mi do zrecenzowania praca z powodzeniem zapełnia tę lukę.

Rozprawa składa się z ośmiu rozdziałów poprzedzonych wstępem i zakończonych krótkim posłowiem i wnioskami. Struktura pracy jest klarowna, a autor porusza bodaj wszystkie istotne zagadnienia wiążące się z zasygnalizowaną w tytule problematyką. Tekst zwraca uwagę konsekwentną i przekonującą logiką krytycznego wywodu, a także spójnością przedstawionych argumentów i kontrargumentów. W pierwszych pięciu rozdziałach Doktorant dokonuje ekspozycji tematów, wątków i kategorii, od przedstawienia procesów związanych z rozwojem Freudowskiej psychoanalizy w Stanach Zjednoczonych, poprzez ekspozycję najważniejszych pojęć kojarzonych z lakanizmem (zwracam uwagę na sprawność, z jaką autor pracy dokonuje krytycznej wiwisekcji niezwykle zazwyczaj skomplikowanych i często niejednoznacznych wywodów Lacana), po analizę współzależności istniejących pomiędzy powojenną psychoanalizą w wydaniu amerykańskim a pytaniami estetycznymi i etycznymi nurtującymi pisarzy spod znaku Beat Generation. W następnych trzech rozdziałach (6-8), składających się na czytelną kulminację pracy, Pan Sawczuk dokonuje krytycznej interpretacji wybranych tekstów Kerouaca, analizując je w duchu zaproponowanych wcześniej kategorii i koncepcji. Są to odczytania oryginalne, przenikliwe i nie pozostawiające wątpliwości co do krytycznych kompetencji Doktoranta.

Nie mając w tym miejscu miejsca na dokładniejszą analizę poszczególnych partii tekstu, chciałbym zwrócić uwagę na dwa momenty, za sprawą których przedstawiona rozprawa wydała mi się interesująca i godna uwagi.

Po pierwsze, chodzi o uzasadnienie zaproponowanego przez Doktoranta tematu. Warto pamiętać, że Kerouac był w stosunku do psychoanalizy wyraźnie krytyczny (nazywając ją nawet „pornografią" – patrz str. 123 rozprawy). Nie żeby badacz twórczości tego pisarza nie mógł interpretować jego utworów w kategoriach psychoanalitycznych. Dobra

krytyka literacka powinna być w stanie wydobyć z tekstu sensy, których autor albo sobie w trakcie pisania nie uświadamiał, albo nie uświadamiał ich sobie do końca. Nie może tego jednak czynić w sposób uproszczony, oparty na przekonaniu o dokładnej ekwiwalencji życia i dzieła. W przypadku ujęcia psychoanalitycznego jednym z najbardziej szkodliwych uproszczeń jest interpretowanie dzieła jako *wyłącznie* ekspresji tłumionych doświadczeń autora. Oczywiście, kontekst biograficzny odgrywa w krytyce psychoanalitycznej kluczową rolę, z czego Doktorant świetnie zdaje sobie sprawę (*vide* analizy poszczególnych utworów, odwołujące się do biografii Kerouaca). Rzecz jednak w tym, że kontekst ten jest w tekstach literackich obecny najczęściej pośrednio – i tak też powinien być przywoływany – zaś krytyk musi mieć świadomość retorycznego wymiaru twórczości literackiej, rzadko kiedy będącej bezpośrednim przełożeniem egzystencji, przybierającej za to formę artystycznego i językowego pośrednictwa pomiędzy intencją a ekspresją, autorem a czytelnikiem, konwencją a jej przełamaniem. Cieszy więc, że już na samym początku rozprawy Doktorant odrzuca pokusę uproszczonej krytyki psychobiograficznej, proponując w zamian coś, co nazywa „inną krytykę psychoanalityczną" (*a different psychoanalytic criticism*, str. 10). To odwołanie do często w humanistyce współczesnej przywoływanego pojęcia „różnicy" (*difference*) wprowadza nas, rzecz jasna, w klimat poststrukturalistycznych teorii Lacana, ale ma też niebagatelne znaczenie dla interpretacji tekstów amerykańskiego powieściopisarza – są to wszak teksty świadome własnej retoryki, ironicznie dyskontujące wybrane konwencje literackie, a tym samym otwierające pole literackiej i egzystencjalnej różnicy. Aby oddać sprawiedliwość tekstowi literackiemu, nie wystarczy ująć go w trybie naukowej teorii psychoanalizy; należy jeszcze dostrzec w nim potencjał sensotwórczy, wynikający ze zrozumienia statusu literatury, będącej przestrzenią narracji i znaków niejednoznacznych, heterogenicznych i aporetycznych. Tak właśnie literaturę pojmował Lacan; z tego też powodu jego wersja psychoanalizy wydaje się znacznie lepszym medium krytycznoliterackim niż oryginalna Freudowska psychoanaliza.

I drugi atut pracy, na który chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę: umiejętność przekonującego i kompetentnego zastosowania przyjętej metodologii do interpretacji konkretnych utworów literackich, w tym przypadku wybranych powieści Jacka Kerouaca (chodzi o teksty składające się na nieco mgławicowy cykl powieściowy „Legenda Duluoza"). Myślę tu przede wszystkim o trzech rozdziałach kończących rozprawę, stanowiących moim zdaniem prawdziwe *tour de force* Pana Tomasza. W sposób niezwykle umiejętny osadził on narracje Kerouaca w kontekście wybranych koncepcji Lacana, odkrywając kilka motywów

nie tylko łączących kolejne powieści, ale również nadających im charakter przedsięwzięcia egzystencjalnego (powtórzmy jednak, że relacja fikcji do rzeczywistości nigdy nie jest bezpośrednia; problematyzacja ta jest jedną z ważniejszych kwestii w psychoanalizie Lacana i stanowi istotny punkt odniesienia dla rozważań Doktoranta). Sprowadzając zawartą w rozprawie argumentację do niezbędnego minimum należałoby powiedzieć, że począwszy od pierwszej powieści Kerouaca *The Town and the City* (*Miasteczko i miasto*) twórczość tego pisarza obraca się wokół postaci nieobecnego ojca, przybierając formę „ojcowskiej metafory" (*paternal metaphor*). Metafora ta, przejawiająca się u amerykańskiego pisarza najczęściej jako echo stłumionego doświadczenia dziecięcej traumy, okazuje się swego rodzaju negatywnym mitem założycielskim pisarstwa Kerouaca. Ma też zasadniczy wpływ na sposób konstruowania przez pisarza swoich postaci. Z jednej strony mamy postacie narratorów, których łączy tęsknota za symbolicznym porządkiem uosabianym przez postać ojca – w pewnym momencie Doktorant proponuje nawet użycie sformułowania „the Kerouacian subject" (str. 205) na określenie powracającego w kolejnych utworach narratora naznaczonego doświadczeniem utraty ojca. Z drugiej strony mamy bohaterów, którzy mieliby zapełnić pustkę po nieobecnym ojcu: wyrazistych, dominujących, autorytatywnych. Paradygmatycznym przykładem takiego bohatera jest Dean Moriarty z najbardziej znanej powieści Kerouaca. Zaproponowana przez Doktoranta argumentacja jest oczywiście bardziej skomplikowana i uwzględnia charakterystyczne dla myśli Lacana aporie, niejednoznaczności i sprzężenia zwrotne; w tym miejscu pozostaje mi odesłać zainteresowanego czytelnika do pracy, zwłaszcza jej ostatnich rozdziałów.

Tekst spełnia wszystkie wymogi stawiane pracy naukowej. Rozprawa napisana jest znakomitą i precyzyjną angielszczyzną.[1] Struktura pracy jest klarowna, a logika wywodu przekonująca, zarówno w wymiarze ekspozycyjnym, jak i na poziomie poszczególnych interpretacji.[2] Pozwolę sobie powtórzyć, że zaproponowany przez Pana Tomasza Sawczuka temat jest stosunkowo oryginalny; na uwagę zasługuje fakt, że mamy do czynienia z pierwszą monografią podejmującą problematykę twórczości Kerouaca w kontekście psychoanalizy

[1] Bodaj po raz pierwszy spotykam się z pracą napisaną w zasadzie bezbłędnie pod względem językowym, stylistycznym i faktograficznym (odnalazłem jedynie dwie drobne wpadki: w tytule rozdziału 8, zarówno w spisie treści, jak w tekście głównym, tytuł powieści Kerouaca powinien oczywiście brzmieć *Satori in Paris*, a nie *Satori and Paris*; na str. 52 dwukrotnie pojawia się błąd w zapisie nazwiska Romana Jakobsona).

[2] Moje jedyne zastrzeżenie dotyczy „Posłowia" („Afterword"), jednoakapitowej konkluzji, która po rozbudowanych, wyczerpujących analizach zawartych w pracy sprawia wrażenie niedopracowanej, dodanej trochę na siłę i w gruncie rzeczy zbędnej (tym bardziej, ze zaraz potem mamy „Konkluzję", stanowiącą właściwe zakończenie rozprawy). Proszę, aby Doktorant rozważył usunięcie tej części z wersji książkowej (na którą praca bez wątpienia zasługuje).

Lacanowskiej. Jednym słowem, przedstawioną pracę uważam za znaczące i oryginalne osiągnięcie krytycznoliterackie.

Podsumowując, nie ma najmniejszych wątpliwości, że rozprawa „A Reading of Selected Works by Jack Kerouac: The Lacanian Perspective" może być podstawą do dopuszczenia Pana Tomasza Sawczuka do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Sądzę też, że zasługuje ona na osobne wyróżnienie, o co wnioskuję.

Z poważaniem,

Jacek Gutorow

Jacek Gutorow